

# KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza  
petitem za 1 raz 6 c.

Nekreologia lub Ko-  
respondencje prywa-  
tne — za każdy wiersz  
12 ct. Reklamy w ru-  
bryce „nadestane“ za  
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-  
ją się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Wymiar: 40 wierszy w 10 linijkach.  
Cena pojedynczy 5 c.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja  
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na  
słonki, drogie i pardwy, cietrzewie i guszce, i ptactwo  
wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 4 m.  
Zachód „ o 6 g. 10 m.  
Barometr 758. Odwilż.

## Wiec rękodzielników.

Wczoraj odbył się w wielkiej sali ratuszowej wiec rękodzielników. Zebranie składające się z samostojnych członków i towarzyszy wszelkich stowarzyszeń rękodzielniczych liczyło blisko 300 uczestników. Zgromadzenie zajął wiceprezes Izby rękodzielniczej p. Walichiewicz wskazując jako przedmiot zebrania uchwalenie memoriału do Koła polskiego w Wiedniu o uzupełnienie wadliwej ustawy przemysłowej z r. 1883. Na sekretarzy powołano p. Getritza i Głodzińskiego, przewodniczącym pp.: Getritza i Głodzińskiego, pierwszym referentem p. Michalski odczytał wstęp petycji. Nad zasadą czy petycja w ogóle ma być wysłana, czy nie, i czy ma być przesłana na ręce Koła polskiego w Wiedniu czy z pominięciem tegoż, wywiązała się zacięta dyskusja. P. Danilukowski towarzysz drukarski żądał przejścia do porządku dziennego nad całym memoriałem motywując swój wniosek tem, iż robotnicy swobodnie nie mają, i udawać się do Koła polskiego nie mają po co, raczej wnieść należy prośbę do cesarza o zniesienie całej ustawy korporacyjnej a o wprowadzenie na nowo dawnej.

P. Drabik (majster szewski) nie widzi również celu udawania się do Koła polskiego, do którego kraj ma uzasadniony brak zaufania i wnosi aby petycję przesłać na ręce wiedeńskich posłów demokratycznych, Kolo bowiem rzuci ją do kosza, jak tyle spraw innych pierwszorzędnej wagi dla kraju tam już spoczywa.

P. Daniluk (towarzysz drukarski) nie widzi również celu udawania się do Koła, które nie zastępuje robotników, tylko tych, którzy o godz. 8 rano wstają i o 8 rano mają już „fajerant“, wnosi, ażeby wybrać komisję, która by się zajęła stylizowaniem memoriału i przedłożyła ją drugiemu zgromadzeniu, a to dopiero uchwali do kogo ją należy wysłać.

Przemówienia następnych mowców, pp. Udałowicza (stolarza) i Schustera (majstra szewskiego), jako też wszystkich innych późniejszych, były nacechowane, jednomyślnym wotum nieufności dla Koła polskiego, które zaciągnawszy w obec społeczeństwa święty obowiązek, nie spełnia go w myśli i w interesie tych, których zastępuje. Z przemówień wszystkich mowców wiała jakaś prawdziwa rozpacz, która ujawniała się w wniosku postawionym przez p. Schustera, ażeby zrobić ostatnią próbę i udać się do Koła polskiego, bez którego pośrednictwa do cesarza nas nie dopuszczają, aby prośbę naszą poparło i interes rękodzielników wzięło w opiekę.

Po przemówieniach pp.: Bolńskiego, Lisiewicza, Sembratowicza i Głodzińskiego, jakoteż wyjaśnieniach rozlicznych przewodniczącego: w głosowaniu utrzymał się wniosek p. Schustera z poprawką p. Bogdalskiego (majstra krawieckiego), ażeby do Koła polskiego wysłać petycję, a do Rady państwa i cesarza memoriał z prośbą o ochronę rękodziel.

Wnioski o wysłanie deputacji do cesarza, jakoteż postawione na początku zgromadzenia odpadły. Przystąpiono teraz do projektowanych przez Izbę rękodzielniczą zmian w ustawie przemysłowej i po długiej dyskusji nad §. 1, resztę przyjęto bez zmiany „en bloc“ na wniosek p. Schustera.

z projektowanymi zmianami ustawy brzmi jak następuje:

Komitet wykonawczy ostatniego wiece wiedeńskich rękodzielników i z pośród tychże wybranych mężów zaufania, uchwalili wystosować petycję do tronu, celem uzupełnienia ustawy przemysłowej z roku 1883.

Konieczność tego podzielił w zupełności, zważywszy, że pięcioletni okres czasu wejścia w życie ustawy przemysłowej z r. 1883, miasto dać dowody rozwoju rękodziela i polepszenia bytu rękodzielników, zdziałał przeciwnie, a nadto osłabił zaufanie do rządu i Rady państwa, do których wysłane memoriały celem uzupełnienia ustawy z r. 1883 ten tylko skutek odniosły, iż rękodzielo upadło, a rękodzielnicy stoją dziś na żołdzie wyzyskiwaczy, handlarzy i kapitalistów...

Stowarzyszenia przemysłowe z wielkim kosztem zorganizowane, niewątpliwie oddały znaczną usługę rządowi przez wysłanie fuszerujących i przez opodatkowanie najbiedniejszych, którym obiecano szczególniejszą ochronę przed wyzyskiwaczami. W zamian za to prócz obietnicy „tylko tak dalej, a rząd was wesprze“, nastąpiło złudzenie i rozczarowanie... nędza, głód i egzekucje podatkowe. Oto wynik ustawy.

Głuchym pozostał rząd na nasze skargi, głuchą pozostała Rada państwa na prośby w memoriałach naszych wystosowane. Nic przeto nie pozostaje nam, jak udać się do najmiłościwiej nam panującego cesarza i prosić o sprawiedliwość przez uzupełnienie ustawy w duchu, w jakim ona rzeczywiście miała być wydana. Podzielając zdania naszych kolegów z nad Dunaju najzupełniej, nim petycję naszą u stóp tronu złożymy, zwracamy się przede wszystkim do wysokiego Koła, jako najwyższej Reprezentacji kraju naszego w Wiedniu, spełniając tem samym obowiązek narodowy, nieomijania tych przedstawicieli interesów naszych, którym z całym zaufaniem powierzyliśmy mandaty polskie, a wierząc w te tradycyjne cnoty, iż dla powszechnego dobra kraju naszego, poświęca czas swój i pracę, przede wszystkim Kołu, pragniemy przedstawić życzenia nasze co do uzupełnienia zmian ustawy przemysłowej, gdyż nie wątpimy, iż w tej dla nas żywotnej sprawie, samo Koło weźmie inicjatywę i tym sposobem pierwszy ważny krok zrobi do urzeczywistnienia potrzeb i życzeń rękodzielników, nie tylko naszego kraju, lecz całej monarchji, przez podniesienie rękodziela z upadku, w które go ustawa z roku 1883, dalej jeszcze jak ustawa z roku 1859 wtrąciła.

Wykazawszy w rozlicznych naszych memoriałach do rządu i Rady państwa, czego nam potrzeba, zebrane w dniu dzisiejszym, tj. dnia 18. marca b. r. zgromadzenie tak samoistnych członków, jak i towarzyszy wszystkich stowarzyszeń rękodzielniczych m. Lwowa, powzięło uchwałę, wysokie Koło raczy postanowić i przeprowadzić w drodze ustawodawczej uzupełnienie ustawy przemysłowej z r. 1883 w sposób następujący:

Przy § 1. Zamknięcie listy tych zakładów naukowych, które miały prawo wydawania świadectw nauki i pracy.

Objęcie w drodze ustawodawstwa tych rękodziel, które reskryptem ministerstwa handlu z d. 30. czerwca 1884 l. 110 d. u. p. oznaczone są jako rodzaje rzemiosła i zaznaczenie, że takowe nie należą do przemysłu domowego, zaś trudniący się na wsi rolnicy jednym z uznanych rzemiosł, mają być zaliczeni do rękodzielników po myśli § 14. u. p.

Postanowienie, że ci fabrykanci, którzy zaprowadzać chcą wyroby przedmiotów rękodzielniczych, po myśli wyż powołanego reskryptu ministerjalnego, jako rzemiosło uznanych, muszą przedłożyć dowód uzdolnienia po myśli § 14. ustawy przemysłowej.

Przy § 14. w ustępie 6. dodać „Udzielanie dyspens od przedłożenia świadectwa nauki znosi się.“

Przy wydawaniu kart przemysłowych z prowincji, na podstawie świadectwa nauki i pracy, przez urząd gminny wydanych, w razie, jeśli tam stowarzyszenia przemysłowe nie było, należy żądać co do uzdolnienia petenta opinji stowarzyszenia w mieście powiatowem się znajdującemu, a gdyby i tam takowe nie istniało, w stolicy kraju.

Ustanowić, że czas pracy towarzysza, według rozporządzenia ministerstwa handlu z d. 17. września 1883 l. 149 d. u. p. nie dwa, lecz cztery lata ma wynosić i rozporządzenie to objąć w drodze ustawodawstwa.

Przy § 36. ustęp 2 ma opiewać: „Wątpliwości co zakresu uprawnień przemysłowych, rozstrzyga krajowa władza polityczna, po poprzednim zaopiniowaniu odnośnego stowarzyszenia i izby handlowo-przemysłowej.“

Przy § 37 po słowie „przemysłowiec“ ma być dodane „rękodzielnik“, niemniej 3. ustęp tego § ma brzmieć: „paragraf ten nie ma zastosowania do budowniczych“.

Przyczem zwraca się uwagę na tę okoliczność, że przy uchwalaniu stawy budowniczej, należałoby zaznaczyć, iż w przedsiębiorstwie budowniczem poszczególne roboty stolarskie, ślusarskie, lakiernicze, malarskie, blacharskie, kowalskie, kamieniarskie i dekoracyjne mogą być tylko przez majstrów do tego uprawnionych, wykonywane i tymże w przedsiębiorstwo oddawane.

Przy § 38. ustęp 3. ma opiewać: „Właściciel handlu w ściślejszem znaczeniu, może wówczas tylko zajmować się rzemieślniczym wyrabianiem lub przetwarzaniem wytworów przemysłowych, jakoteż przyjmowaniem na takowe zamówień od osób prywatnych według wzorów, materiałów i miar, jeżeli zadość uczynił wymogom §. 14. o rzemieślnikach“.

Przy §. 114. co do 1. punktu, objąć w drodze ustawodawstwa rezolucję Izby poselskiej, iż stowarzyszenia przy zakładaniu kas zaliczkowych, składów materiałów surowych, domów sprzedaży itd. wolne są od podatków i należności skarbowej.

2. Dla dopięcia celów w §. 114. wskazanych, ustanowić, że przedstawienia stowarzyszeń do władz, mają moc i prawo rekursu do wszystkich instancyj.

Przy §. 115. ustęp 2. całkowicie ma być opuszczony.

Przedkładając postulata nasze, uzupełniające zgromadzenie takowe gorącą prośbą: szczerze zainteresowania się polepszeniem bytu rękodzielników i ich rodzin przez uzupełnienie ustawy przemysłowej w sposób powyż wskazany; nadto wysokie Koło raczy wpłynąć na sfery decydujące, aby wszelkie dostawy państwowe uskuteczniiane były przez stowarzyszenia rękodzielnicze, a nie jedynie i wyłącznie, jak dotąd przez kapitalistów; niemniej, by stowarzyszenia przed wszystkimi zawsze pierwsze były zawiadamiane, i to w czasie właściwym, o potrzebie dostaw państwowych, a nie — jak dotąd — często już po przeprowadzonej na dostawy licytacji!



Po pięcioletnich smutnych doświadczeniach, widząc stan rękodzielniczy, stanowiący w monarchji austriackiej potężną siłę podatkową, coraz bardziej chylący się do upadku, a najniełotniejszej przez kapitalistów i handlarzy wyzyskiwany widząc, jak władze przemysłowe mylnie i dowolnie ustawę tę interpretują, patrząc na samowładne odbieranie nam robót przez domy karne, instytucje wojskowe i inne do tego nieuprawnione, nie doznawszy dotąd żadnej a żadnej opieki — kończymy gorącą prośbą: Wysokie Koło raczy wziąć inicjatywę w uzupełnieniu powyż powołanych zmian ustawy przemysłowej koniecznej i niezbędnie potrzebnych, aby rękodzieło uchronić od upadku, a nas od zagłady.

Lwów dnia 18. marca 1888.

### Książki robotnicze.

II. Że jednak kwestja właśnie poruszona może stać się z czasem aktualną i piekącą, w miarę ściślejszego przestrzegania przepisów §. 79 i §. 80 e) tego dowodzi choćby względ na to, że do regulaminu pracy ułożonego za spółdzielną robotników przez członków sądu przemysłowego dla przedsiębiorstw maszynowych i metalowych (Maschinen-u. Metall-Industrie) w Wiedniu wciągnięto wyraźny przepis (§. 8), iż przy wystąpieniu lub odprawieniu robotnika winna mu być książka bezwarunkowo zwrócona. Ponadto zaś znany jest piszącemu te słowa następujący wysoce charakterystyczny wypadek, który miał miejsce w okręgu, gdzie przedsiębiorcy bez książki robotnika absolutnie nie przyjmują: Przedsiębiorca zemścił się na robotniku za otrzymany policzek w ten sposób, że odprawiając go natychmiast i zaskarżywszy do sądu zatrzymał mu nadto książkę roboczą i placę za trzy tygodnie. Robotnik zrobił użytek z przysługującego mu po myśli §. 80 g) prawa i wniósł w przeciągu pierwszych 4 tygodni po odprawieniu przeciw przedsiębiorcy skargę o odszkodowanie z powodu zatrzymania książki i o wypłatę zarobku. Sędzia jednak przyznając robotnikowi zasłużoną placę, oddalił go równocześnie z żądaniem odszkodowania a to na tej podstawie, że wedle §. 80 c) i dodanych do tego §. motywów rządowych zatrzymanie książki roboczej w tym wypadku było zupełnie usprawiedliwione, ile że umowa o pracę z winy robotnika nie została prawidłowo rozwiązana — a dotkliwe skutki tego zatrzymania robotnik sam sobie przypisać winien.

Zatrzymanie książki roboczej byłoby o wiele więcej uzasadnionem, gdyby dozwolone było tylko w wypadkach zerwania umowy o pracę ze strony robotnika przed czasem, jednak motywa o tem wcale nie wspominają, jakkolwiek ze względu na ważność kwestji dającej tak szerokie pole do dowolnej interpelacji, powinna ona być bezsprzecznie być uregulowana w drodze ustawodawczej, a choćby w motywach należało jej się jasne i niewątpliwe rozstrzygnięcie.

Gdyby atoli nawet było istotnym zamiarem ustawy dozwolnić zatrzymania książki roboczej pracodawcy wówczas jedynie, jeśli robotnik bez poprzedniego wypowiedzenia, tudzież bez żadnej przyczyny porzucił robotę, to i wówczas pozostawienie sądu o nieistnieniu tych przyczyn w pierwszym rzędzie przedsiębiorcy a więc stronie interesowanej, brak należytej kontroli, połowicznie tylko zastąpiony możliwością rozstrzygnięcia tej kwestji przez sąd przemysłowy lub rozjemczy, pozostanie i nadal doniosłym błędem tego przepisu. Zanim bowiem robotnik uzyska wyrok, że czy to z powodu niebezpieczeństwa grożącego mu w przedsiębiorstwie pracodawcy, czy z powodu doznanej zniewagi, nakłonienia jego lub jego rodziny do niemoralnych czynów, zatrzymywania mu placę lub niedotrzymania warunków kontraktu ze strony przedsiębiorcy, uprawiony był do porzucenia pracy przed czasem — że przeto zatrzymanie książki roboczej byłoby nieusprawiedliwionem — upłyłoby kilka tygodni, czasem nawet miesięcy (vide sprawozd. insp. przem.) podczas których robotnik nie mając książki pozostawał bez utrzymania dla siebie i rodziny, przystępny podszeptom i pokusom złych doradców, którym najczęściej ulega.

Duplikat zgubionej książki wydaje zwierzchność gminna miejsca pobytu, jeżeli nie zachodzą żadne wątpliwości (§ 80 f.). Władza polityczna powołana jest więc do rozstrzygnięcia, czy można robotnikowi wydać książkę, czy też ze

względem na ewentualny donos przedsiębiorcy odmówić jego żądaniu z powodu, że bądź to stawał opór przedsiębiorcy, bądź czynnie go znieważał, urządził znowy itd. Czyżby jednak wszystkie te okoliczności były wystarczające do uzasadnienia odmowy w tym wypadku tak ważnej, bo stanowiącej o całym utrzymaniu robotnika, nie posiadającego żadnych innych środków do życia, prócz pracy rąk własnych; czyżby raczej nie było wskazaniem, nim wejda w życie izby robotnicze, którym prawo wydania książki w swoim czasie przekazane być winno, postanowić, że władza polityczna ma obowiązek wydania duplikatu książki roboczej z wyjątkiem pewnych wypadków, w ustawie wyliczyć się mających, w których również i przedsiębiorca miałby prawo książki powierzonej sobie robotnikowi nie zwrócić.

Według § 80 f. duplikat książki roboczej zawierać ma jedynie podanie powodu jego wystąpienia, dzień wstąpienia do ostatniego zatrudnienia i dzień wystąpienia z takowego. Tym sposobem stać się może, że robotnik, który przez lat kilkanaście sumiennie i wiernie sprawował swoje obowiązki, zgubivszy książkę, lub co gorsza, straciwszy ją przez bezprawne zatrzymanie ze strony zawistnego przedsiębiorcy, pozbawionym jest raz na zawsze tej rekomendacji, jaką ona była dla niego — gdyż w duplikat nie są wpisane świadectwa dawniejszych pracodawców i przedsiębiorca przyjmujący go do służby z pewnością znacznie mniejszą, zwłaszcza z początku, wyznaczy mu placę, chcąc naprzód bliżej poznać jego kwalifikację. Brakowi temu z łatwością daloby się zaradzić. Ponieważ według § 80 d.) świadectwa wpisane do książki robotniczej uwierzytelniona na żądanie robotnika miejscowa władza policyjna, przeto należałoby tylko postanowić, że każde świadectwo do książki roboczej wpisane musi być przez władzę policyjną uwierzytelnione, a przytem władza ta przy każdym uwierzytelnieniu musiałaby świadectwo to wciągnąć do rejestrów imiennych, z których przy wygotowaniu duplikatu takowe łatwo mogłoby być przepisane do nowej książki roboczej. Tym sposobem cała treść książki roboczej byłaby dla robotnika ocaloną zarówno wówczas, jeśli książkę rzeczywiście zgubił, jak i w tych wypadkach, w których zatrzymanie książki przez przedsiębiorcę okazałoby się nieusprawiedliwionem.

§ 80 i. wreszcie zapowiada wydanie formularza książki roboczej. W wykonaniu tego postanowienia równocześnie z ust. z 8. marca 1885 weszło w życie rozporządzenie ministra handlu i spraw wewnętrznych z 12. maja 1885, zawierające wzór takiej książki — wzór niezgodny wcale z filantropijnym tenorem motywów rządowych. Wedle motywów rządowych książka robotnicza powinna zawierać wyciąg nietylko z obowiązków ale i z praw robotników, powinna być tym węzłem łączącym robotnika z resztą społeczeństwa, uświadamiającym mu jego obowiązki, ale i jego prawa obywatelskie. Tymczasem rozporządzenie powołane powiada dosłownie: „Str. 75 i następnie książki rob. zawierają przepisy dotyczące się książek robotniczych, a mianowicie przedruk §§ 79, 80 do 80 h. włącznie, 81, 99, 102 i 104 ust. przemysłowej w osnowie podanej w ustawie z d. 8. marca 1885.”

Nie mamy dość słów, aby napiętnować ten przepis jako reakcyjny i niesprawiedliwy. Jeśli bowiem prawdą jest, że jedynie książka robocza stanowić ma razem z regulaminem pracy pouczenie robotnika o jego prawach, że dalej notoryczną i zupełnie naturalną zresztą jest u robotnika niezajomość ustawy lub przynajmniej obeznanie się z takowemi z drugorzędnych, częstokroć nader mętnych źródeł, tedy książka robocza powinna zawierać przedruk nietylko tych §§, które stanowią rygor jakiś dla robotnika, ale także i tych, które stanowią rygor dla przedsiębiorcy. Tymczasem paragrafy zawierające prawa robotników, względnie uczniów, jako nie objęte ani książką robotniczą ani regulaminem pracy według tego rozporz. min. pozostają martwą literą, a choć robotnik coś o nich tu i owdzie zasłyszał, uważa je jednak co najwyżej za postulaty socjalizmu, za które dostać się można do „kozy“, cierpi więc i nie upomina się o swoje prawa, bo ich nie zna. Jeżeli chcemy mieć robotników dojrzałych, znających prawa swoje i korzystających z nich w drodze legalnej, jeżeli chcemy utworzyć przepaść między tą najliczniejszą klasą każdego społeczeństwa a samolubnymi apostołami przewrotu, jeżeli

chcemy marzycielom socjalizmu odjąć grunt pod nogami, tedy nie ma na to innej rady, jak tylko dobre ustawy i zapoznanie z temi ustawami wszystkich, których one dotyczą. Potrzeba tylko zrozumieć, że chwalebny zamiarom ustawodawcy tak tu jak i w wielu innych wypadkach dotyczących klasy roboczej, brak ścisłego i wszechstronnego wprowadzenia w czyn i że jedynie śmiało i urzeczywistnienie zasad za słuszne uznanych, na połowiczne a zupełne i bezwzględnie zrealizowanie takowych, da nam znośną rekojmie załatwienia kwestji socjalnej w pokojowej drodze.

## KRONIKA.

**Rada m. Lwowa** odbędzie jutro wieczorem poufne posiedzenie, na którym dr. Gerstman zda sprawę z trzechlecia czynności swoich w kraj. radzie szkolnej, jako delegat gminy.

**Pogrzeb** śp. Smarzewskiego odbył się wczoraj 18. bm. o g. 2. po południu, z kościoła Sanct-Ulrich przy Burggasse, (przedmieście Neubau) w Wiedniu. Rodzinie zmarłego wręczyła deputacja Koła polskiego złożona z p. Jaworskiego i obudwóch sekretarzy Koła pismo kondolencyjne następującej osnowy: „Szanowne państwo! Z polecenia Koła poselskiego, pospieszam wyrazić szanownej rodzinie naszego nieodżałowanego kolegi śp. Seweryna Smarzewskiego głęboki żal po jego stracie. Chciejcie szanowni państwo być przekonani, że cioci ten najboleśniej nas dotknął i bądźcie pewni, że zasługi przez niego dla kraju położone, na zawsze w pamięci rodaków pozostaną. K. Grocholski, prezes Koła Vayhinger, sekretarz.”

Wydział krajowy przesłał na trumnę wieniec z napisem: „Sewerynowi Smarzewskiemu Wydział krajowy i prosił bawiącego w Wiedniu członka Władysława Bardeniego o reprezentowanie Wydziału krajowego na pogrzebie.

Śp. Smarzewski był członkiem Rady nadzorczej kolei północnej: Jako następcę jego na tej posadzie wzmieniają dzienniki wiedeńskie hr. Boos-Waldecka i adwokata dr. Józefa Stögera.

**Wale** zgromadzenia Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczan lwowskich, istniejącego od lat 27 we Lwowie, odbyło się wczoraj w sali ratuszowej. Sprawozdanie Stowarzyszenia wykazuje, że posiada ono kapitał żelazny 34.454 gld. 10 cnt., zaś kapitału zwrotnego 13.702 gld. 28 cnt. Kapitał podzielony jest na trzy fundusze: familijny, inwalidów i rezerwowy.

Fundusz familijny założony w roku 1866 wylacznie do wspierania wdów i sierót, odpowiada zupełnie swemu zadaniu, gdyż w ciągu lat 18, tj. od roku 1870 do 1887, otrzymało z niego kilkadziesiąt uprawionych rodzin stałą zapomogę w ogólnej sumie 15.111 gld. 41 cnt., a pomimo to, posiada ten fundusz obecnie kapitał żelazny w nominalnej wartości 13.470 gld. 87 cnt.

Fundusz inwalidów pomnaża się różnemi wpływami i posiada obecnie kapitału 9778 gld. 23 cnt., a w ciągu ostatnich lat 9 wydano z niego na zapomogi inwalidom razem 3141 gld. 70 cnt.

Z końcem ubiegłego 1887 roku liczy to Stowarzyszenie 144 członków.

Powyższe zestawienie świadczy nie tylko o potrzebie i użyteczności tego Stowarzyszenia, które mimo, jak widzimy, nie bardzo licznego zastępu członków, dość świetnie wykazuje rezultaty tak co do udzielania zapomogi inwalidom, wdowom i sierotom, a daleko świetniejsze osiągnąćby mogło, gdyby większa ilość członków doń należała. Na wniosek tedy p. Kosteckiego, wybrano trzech członków do wzmocnienia zawiązanej już dawniej komisji, której celem będzie przestudjowanie obecnego stanu, i wynalezienie przy wspólnych obradach, przy czyn, dla czego właściwie Stowarzyszenie to, wielce przydatne, należyście się nie rozwija i tak małą posiada liczbę członków.

Stowarzyszenie stoi obecnie pod dyktando p. Stanisława Walichiewicza. Zastępcą dyrektora jest p. Stanisław Niemczynowski, skarbnikiem p. Bolesław Mikulski, sekretarzem p. Franciszek Piątkowski.

**Wylewy.** Z Trześni, koto Dzikowa nad Wisłą w powiecie tarnobrzskim, otrzymaliśmy pismo następujące z d. 17. bm.: Wody na Wisłę i Legu, choć powoli, opadają — lecz woda z zatoru Sanu trzyma się ciągle bardzo wysoko. Wczoraj dopiero dotarli ludzie do Skwierzyna, Bedychowa itp. po tej stronie Sanu. Bardzo wiele inwentarza zatopionego. Kilka charakteru zrujnowanych. Rozwożą żywność, sól i światło. Zatrudnić przewidzieć następstwa.

W Rzeszowie rzeczka Mikoszka wezbrana wskutek odwilży i deszczów, wystąpiła z brzegów w zeszłym

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi i najkorzystniejszymi warunkami. SOKAL i LILLEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji...

Lziesięć lat użycia i tysiączne świadectwa przemawiają za skutecznością  
Malagi z chiną i żelazem  
aplekarza HENRYKA BUDYŃSKIEGO we Lwowie. Spodek ten dzinfa  
istotnie zbawienie w braku sił przeciw niedokrewności, nerwowości i t. p. chorobom.

**Z uniwersytetu.** P. Władysław Zajczkowski, rodem z Solotwiny w Galicji, otrzymał w uniwersytecie jagiellońskim stopień dr. praw.

**Ofiara dzieci.** Czytamy w *N. Ref.*: Dzieci ze szkoły ludowej w Krakowie pod Zamkiem (dziewczęta) złożyły dla rówieśniczek swoich, których rodzice dotknięci zostali klęską powodzi, kwotę 16 zł. Piękny to zaiste i godny naśladowania przykład miłości bliźniego i odczuwania cudzej niedoli, — a dobrze świadczący przedewszystkiem o tych, którzy uczucia takie w młodocianych sercach krzewić umieją.

**W celu podniesienia uprawy tytoniu** we wschodnich powiatach Galicji, postanowił Wydział krajowy w wykonaniu znanych uchwał sejmowych odnieść się po bliższe informacje do generalnej dyrekcji monopolu tytoniowego, krajowej dyrekcji skarbu, oraz odnośnych reprezentacji powiatowych. Nadto uchwałił Wydział krajowy uprosić posłów pp. Leona ks. Sapiehy, Jana Gnoińskiego i br. Kaprego, ażeby się zajęli zebraniem bliższych szczegółów co do powodu upadku kultury tytoniu w okręgach urzędów do zakupu tytoniu: Jagielnica, Monasterzyska i Zabolów.

**Ślub ks. Oskara szwedzkiego** z panną Ellą Munck odbył się 15. bm. w Bournemouth. Z powodu żałoby po cesarzu niemieckim, uroczystość odbyła się cicho. Przy ślubie byli królowa szwedzka, księżna Albany, duńska następczyni tronu i szwedzcy książęta Karol i Eugeniusz i brat panny młodej podporucznik Munck.

**Degradacja oficera.** Z Raab na Węgrzech donoszą, że kapitan Jan Schraml został pozbawiony rangi oficerskiej i skazany na trzymiesięczne więzienie za brutalne obchodzenie się z żołnierzami i oszczerstwo popelnione względem korpusu oficerskiego.

**Sara Bernhard** ma w listopadzie b. r. wystąpić w „Theater an der Wien“ w Wiedniu w „Francillon“, „Fedora“, „Teodora“ i „Tosca“.

### Wiadomości polityczne.

**Wiedeń 17. marca.** W dłuższej rozmowie oświadczył prof. Schroetter, że pod względem stanu zdrowia cesarza Fryderyka nie zachodzi zgoda żadna wątpliwość. Diagnoza, zrobiona w listopadzie, zupełnie jest sprawdzoną. Pewne operacje, tymczasem dokonywane w krtani, nie mają żadnego leczniczego znaczenia. Termin życia cesarza może być bardzo krótki. Jeżeli kto przypuszcza umyślny cud boski, może mieć nadzieję; dla tych, którzy się opierają na nauce i doświadczeniu nie ma żadnej wątpliwości, że katastrofa wkrótce nastąpić musi. Prof. Schroetter głęboko boleje nad stratą tego człowieka dobrego na wskrós prawego, ożywionego najlepszą wolą, który byłby jaśniał w dziejach jako czysty i wielki charakter i dobroczynny, światły monarcha. Informacje ze sfer dyplomatycznych stwierdzają, że sytuacja jest najzupełniej pokojową, że nie dozna żadnej zmiany w razie śmierci cesarza Fryderyka.

Rosja na prawdę od wszelkich zamiarów wojennych odstąpiła, gdyż przekonała się z jednej strony o swojej niemocy, że wielu lat jeszcze potrzebować będzie, ażeby przeprowadziła konieczną reorganizację wojska; z drugiej strony przekonała się, że przymierze trzech państw rozerwać ani rozluźnić nie zdoła. Rosja korzysta z katastrof dynastycznych w Niemczech, ażeby przy tej sposobności, pod firmą związków rodzinnych, nawiązać znowu stosunki przyjazne, a zatrzeć wrażenie niedawnych nieporozumień.

**Stambuł 17. marca.** Przybył tutaj sir Drummond Wolff.

**Petersburg 17. marca.** Z największym zadowoleniem rejestruje prasa tutejsza entuzjastyczne przyjęcie rosyjskiego następcy tronu w Berlinie i żywo przemawia za wzmocnieniem zgody rosyjsko-niemieckiej. Obydwa państwa powinny próbować wszelkich środków, by żyć ze sobą w pokoju i nie powinny nikomu pozwolić na czynienie uszczerbku ich interesom. Austria jest zazdrośną i boi się utracić ochronę bagnetów niemieckich, musi się jednak przekonać, że dla Rosji przyjaźń Niemiec droższą jest niż przyjaźń Austrii.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 19. marca.** Na pogrzeb Smarzewskiego jawili się prawie wszyscy członkowie Koła polskiego, a kościół (Maria Trostkirche) był pełny publiczności. Wszystkie bez wyjątku kluby parla-

mentarne wysłały delegatów, niemniej wszystkie tutejsze stowarzyszenia polskie. W mnóstwie wieńców złożonych u trumny odznaczały się wieńce ofiarowane przez Ognisko, Zgodę, Przytulisko i Pracę, od Koła polskiego i klubu czeskiego, od ministrów Ziemiańskiego i Dunajewskiego. Wielu gości towarzyszyło zwłokom aż na emmentar centralny.

Według informacji *Son. u. Mon. Ztg. dymisja Bylandta* nastąpiła niespodzianie (dla tegoż). Stanowisko jego już dawno było zachwiane z powodu dostrzeżonej nieogledności, którą trzeba było znacznymi naprawiać kosztami. *W. Ztg.* ogłasza dymisję jego i mianowanie Bauera. Ogłasza także potwierdzenie wyboru Simona na prezydenta a Kiselki na wiceprezydenta Izby handlowej lwowskiej, Byka i Witosławskiego w Brodach.

O godz. 1 w nocy wybuchł wielki ogień dachowy na Getreidemarkt (w śródmieściu) i srożył się do chwili wyprawienia depeszy.

**Wiedeń 19. marca.** Koło polskie na wczorajszym posiedzeniu przyjęło do wiadomości mnóstwo petycyj z kraju w sprawie wódczanej. Na wniosek Karola Lewakowskiego uchwalono, aby petycje te nie spożywały w koszcie papierowym Koła, lecz aby je przedłożono radzie państwa.

Dep. Orzechowski przedstawił petycję gminy Szczerzowej zatopionej powodzią, a ks. Ruczka uwiadomił, że 12 gmin jego okręgu jest całkiem zalanych i prosi o pomoc.

Lewakowski wnosi, aby ponownie wysłać deputację do Taaffego o przyspieszenie asygnaty zapomóg bez czekania na spóźnione sprawozdania namiestnictwa. Wniosek ten przyjęto.

Potem uchwalilo Koło głosować w Izbie za wydaniem Schönerera sądowi za prostacki napad na redakcję *Tagblattu*.

Na wniosek Ruczki postanowiono wnieść w Izbie zmianę ustawy kongrualnej w tym kierunku, aby do utrzymania kościołów przyczyniały się obszary dworskie i wogóle właściciele nieruchomości. Wśród ożywionej dyskusji prawie wszyscy mówcy popierali ten wniosek — z wyjątkiem Abrahamowicza.

Jutro wieczorem będzie Koło polskie obradować nad kwestją wódczaną.

Na giełdzie targowano akcje kredytowe 267.50.

**Berlin 19. marca.** Stan cesarza pogorszył się. Na żądanie lekarzy ma on nieopuszczać łóżka. Galimberti przywiózł mu list od papieża.

**Paryż 19. marca.** Boulanger wyjechał do Clermont-Ferrand, aby położyć koniec demonstracjom. Prezydent Carnot wyjeżdża w pierwszych dniach kwietnia do Brukseli.

**Nowy Jork 17. marca.** Koło Savannah zawalił się most z pociągiem kolejowym; 17 osób zabitych.

### Nadesłane.

#### Ostrzegam!

Szanowna P. T. Publiczność przed rozsiewaną pogłoską, że moja firma prowadzi wysprzedaż w hotelu Żorża, w lokalu przeźemień dawniej zajmowanym, gdyż nie posiadam towaru kwalifikującego się do wysprzedaży, a magazyn mój przemieściłem zupełnie.

**Rudolf Krimmer**

Plac Marjacki, Hotel Francuski.

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych

**D. J. KURPIEL**

ordynuje ulica Sobieskiego 1. 12. l. p. (też listownie i leki.)

#### WYSTAWY i MUZEA.

MUZEAUM IMENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej 18. otwarte we srody i soboty od 11 do 3, we święta i niedziele od 10 do 1.

MUZEAUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedziele i święta wstęp wolny.

NEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dniu powszednie 20 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEAUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

zalała łaki przy ul. Krakowskiej, Bernardynów i ul. Głogowska.

**Z kolei Karola Ludwika.** Dowiadujemy się, że w ruchu, powstała między Dębicą a Dąbrową wskutek wylewu, usunięto, i że od dnia 18. bm. kursowały pociągi nr. 601 i 602 kursować będą między Dębicą i Tarnobrzegiem bez przesiadania się podróżnych na miejscu byleby przerwy.

Od tego dnia będą także pociągi nr. 701 i 702 kursować na linii Tarnobrzeg-Nadbrzezie każdego po południu i piątku według rozkładu jazdy.

Linia Sobów-Rozwadów zostaje z powodu powodzi uszkodzenia nasypu kolejowego jeszcze zamkniętą.

**Usiłowane samobójstwo.** Nocy ubiegłej usiłował odebrać sobie życie, zażywszy znaczną ilość głodnych zapalek fosforowych, 20letnia Anna Grabarz, żona stanu wolnego. Domownicy usłyszawszy straszliki jęk chorej, przybyli jej z pomocą, atoli dopiero powadżony lekarz miejski dr. Krobicki, przez zadanie jej antydotum, przywołał ją do życia. Z mieszkania pod l. 3. ul. Strzelecka, odwieziono nieszczęśliwą do szpitala, gdzie stan jej obecnie jest już pomysłny. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

**Kradzież z włamaniem.** Wczoraj około 4. z południa, dostali się niewiadomy sprawcy do mieszkania ubogiej praczki, Kseni Znajdy przy ul. Ormiańskiej 28. Pod chwilową jej nieobecność poodrywali złoty wszystkie klódki od drzwi i wynieśli z mieszkania powieszoną jej do prania bieliznę, wartości do 100 zł.

**Opera.** W sobotę przedstawiono w naszym teatrze po raz trzeci w tym sezonie „Żydówkę“ Halego. Pani Dotti odspiewała po raz pierwszy we Lwowie Rachele, a spiewała ją w porównaniu z innymi w tym występami weale dobrze. P. Matteo, jako Eleazar, był tego wieczora wyborny pod każdym względem. O p. Jeronimie, że spiewał bardzo pięknie, nie trzeba dodawać. Całość poszła gładko.

Wczoraj święciła w „Carmenie“ panna Heller długi ciąg swego zasłużonego tryumfu, jakiego za naszej pamięci żadna debiutantka nie osiągała na scenie tutejszej. Sukces ten cieszy nas tem więcej, że doznała go debiutantka, której talent i widoczną pracę nad nim w pełni uznajemy. Obowiązek jednak nakazuje nam bezwzględna otwartością w interesie niepośledniego w tym p. Heller zwrócić zarówno jej uwagę, jakoteż uwagę jej wybornych nauczycieli państwa Souvestrowa, niewyrobione, jak na dzisiaj, niskie tony, które u czasosopranistki stanowią główną podstawę głosu i przyczyniły losów tegoż. Pracę, usilną pracę zalecamy i sympatycznej debiutantce, która już dziś dumą powiedzieć może, że stała się ulubienicą muzycznego Lwowa.

W roli Micaeli wystąpiła wczoraj w zastępstwie panny Mansour, która w południe zachorowała, pani Radwan. Partję swą p. Radwan odspiewała bardzo pięknie pod każdym względem, musiała jednak niestety opuścić rolę w akcie III, jako za wysoką, opuścić. Ten był szczerze żałujemy.

**Jeszcze ustawa drogowa.** Przed trybunałem w Warszawie zakończyła się dnia 16go b. m. rozprawa przeciw Wojciechowi Markowiczowi i 27 jego spółnikom z Kosiny i Markowy, powiatu łanuckiego, o wywołanie przeciw publicznej spokojności i porządkowi z 304 ust. karn., popelniony na wiosnę i w lecie roku 1887 przez opór przy wprowadzaniu w wykonanie nowej ustawy drogowej. Trybunałowi przewodniczył radca sądowy Rybakiewicz, oskarżał zastępca prokuratora dr. Wedkiewicz. Obronę prowadzili adwokaci: dr. Fechtengen, dr. Koppel i dr. Reich. **Trybunał uwolnił wszystkich podsądnych** od oskarżenia. Kilku z nich, samych gospodarzy gruntowych, przesiedziało kilka miesięcy w więzieniu, a w obu gminach zafantowane na koszt egzekucji przedmioty (zboże, bydło, odzież, zapasy spichazni) zostały sprzedane na licytacji w Łanucie.

**Wylewy w Królestwie** sprowadziły nie małe klęski. Z Saskiej Kępy nie ma dotychczas wiadomości, jakie woda tam spustoszenia poczyniła, komunikacja bowiem z Warszawą jest kompletnie przerwana. Pod Bielaniem dwaj ludzie, przepływając się przez Wisłę podczas ruszenia lodów, utonęli. Przy ujściu Narwi do Wisły pod Nowym Dworem, woda most zerwała. Nowy Dwór i mnóstwo wsi okolicznych są zupełnie zalane.

Pod Puławami powódź sprawiła znaczne szkody. Powodem wylewu był zator pod Kamieniem, o 35 w. odległy, który nagle woda przerwała.

Między Jędrzejowem a Pinczowem komunikacja jest zupełnie przerwana.

W Koninie fabryka Rajmunda, poczta, składy drzewa, rzeźnia — wszystko stoi pod wodą.

**Powieściopisarz Sewer**, jeden z ulubionych ogół pisarzy polskich, jak się dowiadujemy *N. Re-* forma jest od trzech tygodni złożony chorobą.

**Farby na kraszanki**  
w dziewięciu prześlicznych kolorach  
w liścikach po 3 ct.  
srebrną i złotą po 10 cent.

poleca  
**JÓZEF HANKE**

Skład farb i  handel materiałów

we Lwowie, w Rynku l. 38.

pod „Czarnym Psem“.

Wyszły z druku i są do nabycia we  
wszystkich księgarniach

**POEZJE**

Alfreda Nossiga

zbiorek ten zawiera też tragedję pt. „Król  
Syjonu“, który wystawionym będzie na sce-  
nie lwowskiej we czwartek dnia 22. b. m.

Skład główny w księgarni Altenberga.

**Do sprzedania**

pół mili od Tlumacza i stacji  
kolejowej jest obszar zawiera-  
jący roli morgów 80, łąki  
morgów 10, lasu morg. 35,  
razem morg. 125 w jednej par-  
celi z osobnym korpusem ta-  
bularym. Blizszej wiadomości  
udzieli zarząd ekonomiczny fol-  
warku Kolińce górne poczta  
Tlumacz.

**ALOJZY HÜBNER**

Skład farb i materiałów

ulica Karola Ludwika l. 13.  
(dawniej cukiernia Rotlendera)  
poleca

w każdym domu potrzebne:

MYDELO, KROCHMAL, FARBKI do  
bielizny, SODE, SZCZOTKI wszel-  
kiego rodzaju, OLIWE do świecenia,  
KNOTKI, FARBĘ do farbowania ma-  
terji, MASE do podłogi, WOSK,  
ZAPALKI etc. etc.

Cennik dla każdego gratis.

**Nadzwyczajna okazja!**

HANDEL  
sukna i towarów wełnianych modnych  
pod firmą

**Jan Wallach i Syn**

we Lwowie, Rynek liczb. 33.  
rok założenia 1841

poleca dla niezważających na modę Materje  
wiosenne roku zeszłego w doborowym i trwa-  
łym gatunku po bardzo niższych cenach.

Niezbędnie potrzebna  
dla każdego posiadacza papierów wartościowych  
jest

**GAZETA LOSOWAŃ**

**„Nadzieja“**

Prenumerata całoroczna na prowincji tylko zlr. 1.80.

Z numerem noworocznym otrzymują pre-  
numeratoremie **bezpłatnie**

wykaz wszystkich dotychczas wyciągniętych, a nie  
podniesionych losów, listów zastawnych, obligacyj  
i t. p. — Powszechny Kalendarz losowań na rok  
1888 i innych bardzo ważnych dodatków.

Administracja „Nadzieji“

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 1.

Poleca ze składów swoich:

**KAWĘ** prawdziwą Ceylon po zlr. 2.—, 2-10  
i 2-20 za kilogram,

**HERBATE** prawdziwą karawanową po 6),  
70, 80, 90, 100, 125, 150 ct. za ¼ funta;

**WINA** czyste i najlepsze w smaku:  
flaszka po 50, 60, 70, 80, 100,  
120 cent. i wyżej;

**DROŻDŻE**  
świeże,



**NARODNA TORHOWLA**, Drohobycz,  
Przemysław, Stanisławów, Przemysław, Tarnopol,  
Kołomyje i Stryju.

**COGNAC**

prawdziwy francuski  
flaszka 2-50, 3 i 4 zlr.; pół

flaszki 1-30, 1-80 i 2-20 zlr. Kurja-  
cyjny flaszka 5 zlr., pół flaszki zlr. 2-60.

**MIÓD** sycony flaszka od 50 do 150 cent.

**ŚWIATŁO** stołowe i kościelne Ia po 90 cent za kilo.

Wszelkie inne towary w doborowej jakości i po umiarkowanych cenach.

**Kawa Ceylon** w 5cio-kilowych

cienkich woreczkach Nr. 0. zlr. 11-20, Nr. I. zlr. 10-70, Nr. II. zlr. 9-80.

Osoby potrzebujące pewnej pomocy  
lekarskiej w ścisłej tajemnicy,  
znajdą takową pod gwarancją  
absolutnej dyskrecji i niezawodnego  
skutku, jedynie u doświadczonego le-  
karza, specjalisty do organów płci-  
owych, mieszkającego przy placu Ha-  
lickim l. 13, pierwsze piętro. Sepa-  
rowane ordynacje od 1 do 2 i wie-  
czorem od 7 od 8. Także listownie  
oraz i leki. Adres: *Fr. Galkiewicz*  
13. plac Halicki.

**Hotel warszawski  
we Lwowie**

wraz z urządzeniem pokoi,  
restauracją i prawem wy-  
szynku jest od 1. sierpnia 1888  
do wydzierżawienia.

Blizszej wiadomości u-  
dziela między 5 a 6 po po-  
łudniu właściciel ul. Cło-  
wa 2. I. piętro lub adwo-  
kat Dr. Kuczkiewicz plac  
Bernardyński l. 11.



**ASTMY I KATARY**

leczą się przez użycie Rurek zwanych

**FUMIGATEUR ESPIC**

Duszość, Kuszle, Katary, Nowralgije

w PARWU sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20

Wymagac podpisu jak obok na każdej rurce.

W LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOLASCHA I WEWIORSKIEGO.

**Na święta Wielkanocne!**

Donoszę Szan. Publiczności, że postarałem się na Wielkanocne  
święta o **młode szynki, polskie kielbasy** krajane i siekane,  
pieczone i do gotowania w najlepszym gatunku, **ozory wędzone,**  
**połędwice, wędzonki** z młodych wieprzów, **głowiznę, rula-**  
**dy** wszelkich gatunków, **cielęciny** marynowaną i pieczoną, **pro-**  
**sięta** na różnie pieczone.

Dalej **smalec, słonina** i **sadło** po cenie najumiarkowańszej.  
Na prowincję wszelkie zamówienia uskuteczniają się  
punktualnie.

Do dziennych śniadań wszelkie delikatesy w osobno urządzo-  
nym lokalu dla Szan. Publiczności. Można tam dostać świeże kiszki,  
bratwurstle z kapustą na surowo i gotowaną.

Z dobrych wyrobów, uczciwej i rzetelnej obsługi znana firma  
poleca swe usługi dalszym względem Szan. Publiczności.

**Franciszek Underka (ojciec)**

we Lwowie, ulica Krakowska l. 15.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Potominiatury pastelowe**  
Stefana Grzywińskiego, pl.  
Benedyktynek l. 2. 341

**Leceyj** robot ręcznych udziela i  
roboty ręczne do wykonania  
przyjmuje po cenach najumiarkowań-  
szych pani H. M. Blizsza wiadomość  
pod powyższymi literami w Admini-  
stracji „Kurjera“. 463

**Bazar gospodyn wiejskich** Lwów  
Rynek l. 30, poszukuje masła  
deserowego tygodniowo 100 kl. fasko-  
wego 300 kl. jakoteż wszelką wędlinę  
i drób.

**Leśniczy** doświadczony specjali-  
sta upraw leśnych; egzaminowa-  
ny, w średnim wieku, z najlepszymi  
świadectwami i poleceniami kilkun-  
astoletnią praktyką wzorowych gospo-  
darstw rozumiejący się i na rol-  
nictwie. Poszukuje posady zaraz lub  
od 1. kwietnia b. r. Łaskawie zgło-  
szenia: Leśnik F. G. D. poste res-  
tante Krzeszowice. 495

**Skrypta uniwersyteckie** kupuje  
St. Köhler, Batorego 28. 502  
Poszukuje się spółniczkę bez wkła-  
dów uzdolnioną w kroju i szyciu  
sukien damskich. Listy pod M. K.  
poste restante Lwów. 493

**Mebel** do sprzedania z powodu  
wyjazdu po niskich cenach. Bliz-  
sza wiadomość w administracji.  
494

**Do zakładu** leśno klimatycznego w  
Rudnie przy stacji Zimnowoda-  
Rudno poszukuje się restauratora na  
sezon letni począwszy od 1. maja —  
Zgłosić się na probostwo w Rudnie.  
498

**Bony niemki** poszukujące posady  
raczą się zgłosić w Biurze zała-  
tewień Wereszczyńskiego, Krakowska  
liczba 15. 500

**Pszczelarz** i leśniczy z długoletnią  
praktyką, z dobrymi świadectwa-  
mi poszukuje posady. Lit. W. K. po-  
ste restante Brody. 551

**Na sprzedaż** tanio 2 płaszcze ofi-  
cerskie, letni i zimowy, pałasz  
służbowy i salonowy, czako z pióro-  
puszem port'eppe. Ulica Zborowskih  
l. 22 na dole. Zalewska. 487

**Akuszerka** egzaminowana M. L.  
S. Lwów Ormiańska Nr. 32. I.  
piętro, ofiaruje potrzebującym swoje  
pomieszkanie, tudzież spieszy na za-  
wołanie tak w mieście jak i na pro-  
wincję. Świadectwa chlubne. Wyna-  
grozdzenie skromne. 505

**Poszukuje się** stróża, który służy-  
wał za lokaja, i zdolnej poko-  
jówki. Ulica Kurkowa l. 9. u wła-  
ścicielki. 503

**Najtaniej** wyrabia suknie męskie  
i dla dzieci Józef Kielar Koper-  
nika 12. Lwów. 511

**Próbłowska** nauczycielka poszukuje  
kilka godzinnych leceji w przy-  
zwoitych domach. Uprasza się zgło-  
szenia pisemnie złożyć w admini-  
stracji Kurjera Lwowskiego pod adresem  
„Mademoiselle Gabrielle“. 510

**Inteligentna** osoba, która posiada  
wszystkie warunki, ażeby być  
pożyteczną jako towarzyszką do dam  
wyższego świata, lub samoistną kie-  
rowniczką wielkiego zarządu pańskie-  
go domu, poszukuje miejsca. Lis-  
owne oferty łaskawie się uprasza pod  
literami M. A. poste restante Lwów.  
509

**Jeżeli** na większym probostwie na  
wsi lub w mieście jest poszuki-

waną samoistną gospodynią, uprasza  
osoba, która jest we wszystkich go-  
spodarskich galeziach obeznaną —  
przytem posiada najlepsze wychowa-  
nie i jest łagodnego charakteru. Lis-  
tówne wiadomości o tem, ażeby  
stosownie uwzględnić, uprasza się  
w drodze korespondencji mogła się  
o takie miejsce ubiegać, uprasza się  
pod adresem „Pani Leonowa poste  
restante Lwów“, ogłoszenia listowne  
nadesłać. 508

**Przystojny** męzczyzna szuka zna-  
jomości z **wdową** majątną, sa-  
moistną. Oferty z fotografią pod-  
adresem „Uprzejmy“ Administracja Kurjera.  
507

**Mieszkania i sklepy**  
po l cencie od wyrazu.

**5, 4, 3, 2, pokoje** z przyna-  
jem, 2 łóżkami, **poko-**  
**je kawalerskie, sklep**, przy uli-  
cach Brajerowskiej, Podlewskiej, Ka-  
zimierzowskiej, wynajmuje Zarząd re-  
alności **Emila Bertemiljana Brajera**.

**2, 3, 5, 8** pokoi, balkon l. pię-  
tro, pokoje kawaler-  
skie, ulica Kraszewskiego 23. 451

**Dwa** pokoje na sklep lub skład.  
Rynek 4. 484

**3** pokoje, kuchnia. Ulica Bema 9.  
486

**6** pokoi II. piętro, Lyczaków l. 3.  
od 1. kwietnia. 496

**Pokój** frontowy kawalerski, wełód-  
kowy, od 1. kwietnia ulica Zi-  
morowicza 20. 499

**Dwa** sklepy, na II piątrze przed-  
wój, pokój salon, kuchnia, pi-  
wnica i strych: 1 pokój i kuchnia  
zaraz do najęcia ulica Krakowska 25.  
506